Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, czwartek 13 września 1945 — Nr 156

Praca i jej plony

Nastała jesień — okres zbierania i gromadzenia plonów wytężonej pracy rolnika. Pierwsze zbiory w odrodzonej Polsce interesują każdego obywatela, zależy bowiem od nich byt nie tylko chłopa, lecz również robotnika i inteligenta pracującego.

Akcja żniwna na Pomorzu praktycznie jest już ukończona; opóźniły się z jej przeprowadzeniem jedynie powiaty zachodnie: człuchowski i złotowski. Tegoroczne zbiory są naogół gorsze. Złożyły się na to: szkody powstałe z przepędu bydła oraz huragany i zachwaszczenie.

Akcja siewna, od której zależeć będą przyszłoroczne zbiory, jest w toku. Sytuacja zbożowa na Pomorzu nie przedstawia się dobrze. Rabunkowa gospodarka okupanta i zniszczenia wojenne uczyniły Pomorze — dawnego eksportera zbóż — zaledwie samowystarczalnym.

Dostawy świadczeń rzeczowych nasuwają wiele refleksji. Sam wymiar świadczeń (przeciętnie $1^1/_2$ m zboża z jednego ha ziemi) nie jest dla rolnika duży, stanowi bowiem około 20% zbiorów. Przy wymiarze zachowana jest sprawiedliwość w stosunku do małorolnego chłopa.

Jednakże akcja świadczeń rzeczowych natrafia na poważne trudności wynikające z opieszałości rolników w podawaniu zniszczeń wojennych w ich gospodarstwach oraz nieścisłych sprawozdań władz gminnych o stanie zasiewów w powiecie. Dopiero przy zbieraniu świadczeń okazuje się, że wielu rolników nie jest w stanie wykonać dostaw, ponieważ nierzadko zaledwie część ogólnej powierzchni gospodarstwa została obsiana. Ze względu na to, że wymiar świadczeń wyznaczony był od ogólnej powierzchni ziemi ornej, meldunki zaś z akcji siewnej na Pomorzu doniosły o obsianiu przeciętnie 98% ziemi, wymiar nie uległ zmniejszeniu. Okazuje się teraz, że meldunki były zbyt optymistyczne. Być może czynnikom odpowiedzialnym za akcję siewną zależało na wykazaniu się dobrymi rezultatami pracy. Rzeczywistość bowiem nie przedstawia się tak różowo jak w ich sprawozdaniach wyglądała. Przy realizacji świadczeń rzeczowych wychodzi na jaw, że w terenie województwa pomorskiego obsiano zaledwie 70 proc. ziemi ornej.

Należy również podkreślić wypadki zdarzające się dość często: dostarczania przez rolników fałszywych danych co do wielkości gospodarstwa i jakości ziemi. Z zestawień podanych przez rolników wynikało, że na Pomorzu większość ziemi należy do III klasy, gdy w rzeczywistości zalicza się ją do pierwszej. W powiecie brodnickim według tych zestawień zabrakło około 26 tys. ha, gospodarze bowiem w swych meldunkach zmniejszali stan swych gospodarstw.

Drugim problemem w akcji świadczeń rzeczowych jest zagadnienie wolnego handlu. Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem", mając prawo skupu zboża na wolny handel, przeprowadzał go bez zwracania uwagi na akcję świadczeń rzeczowych, nie żądając od rolników dowodu wykonania dostaw. Do województwa pomorskiego przybyło wielu kupców z innych dzielnic kraju, gdzie zboże jest droższe. Skupują oni duże ilości żyta i wywożą całymi wagonami. Wpływa to u nas na podniesienie cen na wolnym rynku (cena za jeden m zboża skoczyła z 250 zł na 400—450 zł), a na skutek niezdrowej kalkulacji i chęci zarobku 100 i 200 procentowego, wywóz zboża niewiele wpłynie na obniżenie cen w kraju.

W województwie łódzkim jest gromada, która na bieżący rok gospodarczy wykonała już 100 proc. świadczeń rzeczowych. Powiat krakowski wykonał także 40 proc. dostaw. Na Pomorzu zaś z dostaw sierpniowych wykonano zaledwie 0,54 proc. Uwzględniając nawet opóźnione w stosunku do innych województw żniwa i brak sił pociągowych, jest to jednak bardzo mało.

Reasumując podane fakty, musimy z żalem stwierdzić, że przyczyną niedociągnięć w gospodarstwie naszego państwa jest z jednej strony brak zrozumienia interesu społecznego wśród tych, którzy jeszcze dziś chcą uprawiać spekulację i dorabiać się kosztem innych, z drugiej zaś — małe uświadomienie wśród chłopów.

Na tle przytoczonych danych zachodzi potrzeba dalszego uświadamiania chłopów o konieczności rychłego wykonania świadczeń rzeczowych. Gdyż zapewniwszy przez to ludziom pracy w miastach środki żywności, przyczynią się oni do usprawnienia produkcji przemysłowej, w tym — również wyrobów niezbędnych w gospodarstwach rolnych.

Poza tym wydaje się nam konieczna kontrola nad wolnym handlem płodami rolnymi.

Krystyna Wrochno

Straty Polski w wojnie wynoszą 60 miliardów dol.

Naród niemiecki odpowie za zbrodnie swoich przywódców

Dr Emil Sommerstein, szef Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, udzielił przedstawicielowi „Polpressu" następujących wyjaśnień co do wysokości strat Polski.

Według tymczasowych obliczeń rzeczowe bezpośrednie szkody wojenne Polski, już w obecnym stadium częściowego ich ustalenia, przenoszą sto miliardów zł przedwojennych. Po pełnym ujęciu strat bezpośrednich i pośrednich otrzymamy cyfrę około sześćdziesięciu miliardów dolarów.

Ujęcie całego ogromu zniszczenia wojennego Polski, zniszczenia całości gospodarstwa społecznego i gospodarstwa każdego obywatela, pozostaje nadal naczelnym postulatem, generalnym nakazem obywatelskim.

Naród niemiecki korzystał materialnie z owoców zbrodni hitlerowskich — moralnie odpowiada przeto za zbrodnie swoich przywódców. Musi on być pociągnięty do świadczeń na rzecz obrabowanych, umęczonych, fizycznie wyczerpanych, psychicznie roztrzęsionych obywateli polskich i radzieckich. Niemcy muszą oddać co potrzebne dla wyposażenia sierocińców, w których przebywają sieroty po zamordowanych przez hitlerowskich oprawców, dla urządzenia szpitali, ośrodków zdrowia, sanatoriów.

Obrady ministrów otoczone tajemnicą

LONDYN, 12. 9. Delegaci państw, urzędujący przy ministrach spraw zagranicznych spotkali się dziś rano o godz. 11-tej, celem ustalenia przed posiedzeniem plenarnym ministrów szczegółów technicznych porządku obrad. Obserwatorzy dyplomatyczni ograniczali się dziś do powtórzenia ogólnikowych komunikatów wczorajszych przy udzielaniu wiadomości. Wydaje się, że przez najbliższych kilka dni będzie bardzo mało wiadomości oficjalnych. Motywy tego braku podał Byrnes na wczorajszej konferencji prasy, kiedy oświadczył, że wyjawianie opinii jakiegokolwiek rządu przyczyniłoby się do niepowodzenia konferencji. Attache prasowi ministrów byli niesłychanie uprzejmi, lecz milczący. Zwykła tajemniczość Rosji, wzmogła się jeszcze bardziej, tak, że nawet czas wizyty Mołotowa u Bevina nie został podany do wiadomości.

Przemówienie Stafforda Cripps'a

LONDYN, 12. 9. Stafford Cripps przemawiając dziś na śniadaniu wydanym przez brytyjską Izbę Handlową, oświadczył, że jeśli przemysł i handel brytyjski nie odzyska i nie rozszerzy swoich rynków, istnieje realne niebezpieczeństwo upadku W. Brytanii do poziomu drugorzędnego mocarstwa. „Pragnę gorąco — mówił Cripps — aby nasz kraj utrzymał swą dumną pozycję przywództwa, ponieważ wierzę, że jesteśmy zdolni do doprowadzenia świata do stanu, gdzie bomba atomowa nie będzie stanowiła niebezpieczeństwa dla ludzkości". Cripps wykazał korzyści potrójnej współpracy, pomiędzy pracodawcami, pracownikami i rządem, jako ludźmi, którzy mają rozwiązać problemy przemysłu powojennego i handlu eksportowego W. Brytanii.

Szczegóły samobójstwa Tojo

TOKIO, 12. 9. Po dniu sprzecznych wiadomości, stwierdzających śmierć lub bliskość śmierci, b. premier Tojo usiłujący popełnić samobójstwo celem uniknięcia aresztowania pod zarzutem zbrodni wojennych, ma szanse pozostania przy życiu. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zabiegało, by Tojo pozostawiony był na miejscu. Ostatnie jednak wiadomości wskazują na to, że zostanie on przeniesiony do amerykańskiego szpitala polowego. Tojo dokonał zamachu samobójczego w chwili gdy oficerowie amerykańskiej służby wywiadowczej zbliżali się do jego luksusowego domu w Yomagachi, w okolicy Tokio, w celu aresztowania go. Gdy oficerowie z korespondentami wojennymi zbliżali się do frontowych drzwi, Tojo otworzył jedno z wielkich okien i zawołał: „Ja jestem Tojo", po czym zastrzasnął okiennice, lecz przedtem udało się fotografowi dokonać jego zdjęcia. Zanim oficerowie weszli do domu, usłyszeli strzał. Wyłamawszy drzwi frontowe w hallu, wtargnęli do pokoju. Tojo leżał tam w głębokim fotelu, krwawiąc obficie z rany w okolicy serca. Obok na stole leżały dwa ostre noże, owinięte w śnieżnobiały całun harakiri, których Tojo nie miał czasu użyć. Przywołany doktor dokonał transfuzji krwi. Tojo ciężko oddychał i podczas zeszywania rany jęczał: „Chcę umrzeć". Dano mu następnie zastrzyk morfiny i oświadczono, że stan jego nie jest niebezpieczny. Według doniesień korespondentów Tojo oświadczył Amerykanom: „Żałuję narodów wielkiej Azji Wschodniej. Chcę zrzucić z siebie całą odpowiedzialność. Wojna wielkiej Azji Wschodniej była wojną sprawiedliwą. Gdy zabrakło nam siły, zostaliśmy pokonani. Nie chcę stanąć przed zwycięzcami i być sądzonym, jako zwyciężony. Chciałem zginąć od jednego ciosu. Najpierw myślałem o użyciu miecza, lecz ostatecznie użyłem rewolweru, obawiając się, że chybię ciosu i nie umrę". Amerykański korespondent donosi z Tokio, że Tojo pozostawił list, w którym pisze, że starał się trafić w serce, nie w głowę, gdyż chciał, „aby Japończycy poznali jego rysy i wiedzieli, że sam się poświęcił".

„Czarny Smok" zlikwidowany

LONDYN, 12. 9. Sieć wokół 40 japońskich zbrodniarzy wojennych, zarzucona przez gen. Mac Arthura, zacisnęła się dziś w związku z aresztowaniem generała Shigetaro Shimada, b. ministra marynarki w gabinecie Tojo. Generał zarządził nadto likwidację słynnego towarzystwa „Czarnego Smoka" i aresztowanie jego siedmiu głównych członków. Towarzystwo „Czarnego Smoka" było olbrzymią, niesłychanie bogatą potęgą zakulisową, do której broni należało szpiegostwo i mordy skrytobójcze. Celem tego towarzystwa było utrzymywanie tradycyjnej polityki Japonii łączone z „patriotycznymi" morderstwami czołowych mężów stanu.

Akcja sabotażystów niemieckich

1200 funtów dynamitu — 75 tajnych aparatów nadawczych

LONDYN, 12. 9. (TASS). Londyńskie radio donosi, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec została wykryta podziemna faszystowska organizacja, która zajmowała się sabotażem. Zaaresztowano 40 osób. Bandą kierował wyższy współpracownik gestapo, który uciekł z Kolonii i następnie pracował w Weimarze w charakterze piekarza. Podczas rewizji znaleziono 1.200 funtów dynamitu. W czasie systematycznych rewizji i kroków zmierzających do wykrycia sabotażystów i uczestników podziemnej faszystowskiej organizacji, amerykańskie władze wojskowe dokonały w ostatnim czasie około 80.000 aresztowań. Pośród aresztowanych ujawniono wielu SS-owców, którzy podawali się za jeńców wojennych. Wykryto również 75 tajnych radiowych aparatów nadawczych i wielką ilość ukrytej broni.

Planowali oni zamachy terrorystyczne w strefie okupacyjnej radzieckiej, a mianowicie w Turyngii. Organizację wykryto dzięki denuncjacji kochanki jednego z jej członków. Będą oni postawieni przed sądem wojennym.

Jorn Lange aresztowany w Wiedniu

WIEDEŃ, 12. 9. Profesor uniwersytetu wiedeńskiego Jorn Lange, uważany za jednego z największych uczonych Europy, został aresztowany pod zarzutem zniszczenia przedmiotu, który został opisany jako „najdokładniejszy mikroskop elektroniczny na świecie", celem niedopuszczenia, aby dostał się on Rosji. Lange oskarżony jest również o zamordowanie dwóch uczonych, którzy starali się go zatrzymać.

Francja żąda koncesji terytorialnych

LONDYN, 12. 9. Delegacja francuska przy radzie ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw oświadczyła, że rząd de Gaulle'a będzie dążył do uzyskania pewnych koncesyj terytorialnych od Włoch zarówno w Europie, jak i w Afryce. Francuski punkt widzenia został przedstawiony, gdy tylko ministrowie spraw zagranicznych rozpoczęli dyskusję na temat traktatu pokojowego z Italią.

Hitler jakoby żył

LONDYN, 12. 9. (TASS). Korespondent agencji Reutera donosi z Berlina, że 8 września zastępca burmistrza Berlina, dr Karol Maron, oświadczył, że wg jego głębokiego przekonania Adolf Hitler żyje. Maron wskazał, że jak zostało dowiedzione, ani jeden z pięciu trupów, znalezionych w pobliżu schronu urzędu kanclerskiego, nie był trupem Hitlera.

LONDYN, 12. 9. (TASS). Jak donosi agencja Reuter, współpracownicy Scotland Yardu uważają, że Hitler wciąż jeszcze żyje. Gazeta „Evening" dodaje, że w czasie swego pobytu w niewoli angielskiej Rudolf Hess napisał książkę o Hitlerze, która obecnie została przejrzana przez pracowników Scotland Yardu. Książka ta mówi o zamiarach i przygotowaniach tajnych schronów i drogi ucieczki w wypadku, jeśliby hitlerowski plan podbicia świata poniósł porażkę.

Proces Johna Amery'ego

LONDYN, 12. 9. Proces Johna Amery, 33-letniego syna byłego ministra Indyj, oskarżonego o zdradę stanu, został odłożony na skutek wysunięcia przez jego obrońcę możliwości uważania go za poddanego hiszpańskiego, który jako taki nie ma zobowiązań wierności wobec króla. W Hiszpanii prowadzi się badania, ponieważ obrońcy otrzymali informacje, że John Amery został naturalizowanym obywatelem hiszpańskim podczas hiszpańskiej wojny domowej. Amery, który znajdował się na kontynencie, gdy wojna wybuchła, oskarżony jest o zdradę za usiłowania przekonania brytyjskich jeńców wojennych, że powinni walczyć po stronie Niemców przeciwko Rosji.

Żądania Egiptu na Konferencji Pięciu Ministrów

ALEKSANDRIA, 12. 9. Premier Nokrashy Pasha oświadczył dziś, że sprzeciwia się kategorycznie przywróceniu Włochom ich afrykańskich kolonij, i że Egipt domaga się podziału tych terytorjów ze względów bezpieczeństwa. W specjalnym wywiadzie premier oświadczył, iż wysłał on notę do ministrów spraw zagranicznych, spotykających się obecnie w Londynie, potwierdzającą życzenia Egiptu zasięgnięcia jego rady zanim powzięta zostanie ostateczna decyzja, zgodnie z oświadczeniem rządu brytyjskiego z 1942 r. obiecującym, że zasięgnie się rady Egiptu w sprawie zmian terytorialnych sąsiednich krajów. Premier oznajmił, iż w Libji plebiscyt powinien pozwolić narodowi zadecydować o swej własnej przyszłości. Jeśli zażądają oni niepodległego państwa, Egipt przyjmie z radością ten odruch. Jeśli z drugiej strony, będą oni pragnęli połączenia z Egiptem przez niezależną administrację lokalną, Egipt podzieli się z nimi chętnie swym doświadczeniem. Egipt pozostaje w formalnym kontakcie z państwami arabskimi. Na zakończenie premier oświadczył, że Egipt sprzeciwia się kategorycznie jakiemukolwiek podziałowi Cyrenajki i Trypolitanii, który — jego zdaniem — doprowadziłby do wielkich nieporozumień.

Wielki wiec robotniczy

W czwartek, dnia 13 września o godz. 16.30 w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy odbędzie się wiec, poświęcony sprawie realizacji ostatnich uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych o poprawie bytu klasy pracującej.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna

Konferencja Pięciu w Londynie

Odbywające się w Londynie narady pięciu ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw skupiają na sobie opinię polityczną całego globu. Z dochodzących z nad Tamizy obfitych relacji prasowych nie trudno wywnioskować, jakie zagadnienia będą dyskutowane na konferencji. Streścimy z nich najważniejsze.

WŁOCHY I BASEN NADDUNAJSKI

Wśród państw, o których losach ma decydować konferencja ministrów spraw zagranicznych, odrębną pozycję zajmują Włochy. Włochy pierwsze zerwały z Niemcami i zaraz potem przyłączyły się do koalicji antyniemieckiej. Fakty te wytworzyły wokół Włoch współczesnych atmosferę zupełnie niepodobną do tej, w jakiej Sprzymierzeni dyskutują problemy Niemiec.

Prezydent Truman oświadczył po konferencji w Poczdamie, że życzeniem USA jest, by traktat pokojowy z Włochami przedyskutowany był najpierw i oddzielnie od projektów traktatów z innymi państwami walczącymi u boku Niemiec.

Związek Radziecki podnosi jednakże konieczność równoczesnego rozważania traktatów z Bułgarią, Rumunią i Węgrami, gdyż problemy włoskie mają mnóstwo punktów stycznych z problemami jugosłowiańskimi, te zaś z kolei — z bułgarskimi, rumuńskimi i węgierskimi.

Koła polityczne dostrzegają pewne trudności w ustalaniu do tych zagadnień stanowiska państw obradujących, lecz podkreślają zarazem, że ministrowie zdają sobie sprawę, iż nie może być obecnie między Sprzymierzonymi mowy o nieprzyjaźni, jak również nie może być niepewności sytuacji w basenie naddunajskim i na Bałkanach, rozdźwięki bowiem w tych sprawach mogłyby zaważyć na przyszłości ekonomicznej całego kontynentu. Narody pragną pokoju i pragną go państwa naradzające się obecnie nad rychłym ugruntowaniem go w całym świecie.

PROBLEM NIEMIEC

W odniesieniu do Niemiec zarysowuje się wyraźnie następujące założenie wszystkich państw reprezentowanych na konferencji:

Potęga przemysłowa, jaką stanowi Zagłębie Ruhry, nie może pozostać w posiadaniu Niemiec. Jeśli Niemcy wyszłyby z tej wojny nie zamienione pod względem ekonomicznym w pustynię, groźba nowej wojny wcześniej czy później zawisłaby ponownie nad Europą.

Rozpatrywanie wszakże na konferencji poszczególnych spraw niemieckich odrębnie od zagadnienia przyszłości całych Niemiec, nie znajduje zwolenników wśród uczestników narad. Zdają się oni poza tym stać zgodnie na stanowisku, że sytuacja w Niemczech musi być wkrótce całkowicie uporządkowana, centrum bowiem Europy, jaki Niemcy stanowią, wymaga, by ład tam panował zupełny. Niemcy wprawdzie nie są już ogniskiem niepokoju, nie mniej jednak uporządkowanie w nich stosunków jest konieczne.

FRANCISTOWSKA HISZPANIA

Równie zdecydowane stanowisko zajmują Sprzymierzeni względem francistowskiej Hiszpanii. Powstał projekt, by w sprawach hiszpańskich konferencja wysłuchała opinii prof. Lasky'ego — przewodniczącego komitetu wykonawczego Partii Pracy. Projekt ów wypłynął po enuncjacji prasowej prezesa Lasky'ego, w którym ten oświadczył: „Powinniśmy okazać wszelką pomoc narodowi hiszpańskiemu, aby mógł wyjść z więzienia faszystowskiego. Powinniśmy pomóc Grecji w jej dążeniach do wolności demokratycznej. Powinniśmy skłonić wielki kapitał Ameryki, aby przyznał nam prawo dokonywania na nas samych doświadczeń, jakie uznamy za potrzebne. Powinniśmy uczynić z naszego traktatu ZSRR nie papierowy dokument, lecz żyjącą, rozległą rzeczywistość"

SPRAWY FRANCUSKIE

Uczestnicy konferencji poświęcają wiele uwagi Francji. Wywiad gen. de Gaulle'a udzielony „Timesowi", jest wciąż jeszcze żywo dyskutowany. Na tle zarysowujących się w pewnych kołach francuskich pomysłów stworzenia demokratycznego bloku zachodniego, jeden z dzienników francuskich zamieścił artykuł, wymownie odzwierciedlający dążenia współczesnej Francji.

„Zdala od wszystkich intryg — pisze autor artykułu — zdala od partii przedwojennych, zdala od defetystów wojskowych i cywilnych, zdala od wszystkich twierdzeń i zaprzeczeń — istnieje dusza Francji, istnieje chęć odrodzenia, chęć reform, której nic nie zadawalnia od roku, lecz która nie porzuciła jeszcze nadziei łączącej wszystkich Francuzów i wszystkie Francuzki i pozwalającej na wzniesienie wielskiego bastionu pokoju".

Do dyskutowania zagadnień francuskich przyczyniają się także ostatnie wydarzenia w wewnętrznym życiu Francji. Stanowisko gen. de Gaulle'a w sprawie referendum, jest nadal przedmiotem politycznych dociekań. W jaką stronę skłoni się gen. de Gaulle? — oto pytanie niepokojące zwolenników i przeciwników szefa państwa francuskiego. Zapowiadając reformy socjalne, generał zdaje się zdecydowanie odsuwać od konserwatystów. Narzucając jednak republikanom plebiscyt, odsuwa się od lewicy, faworyzując reakcję. Nie mówi :„Idę na prawo" lub „Idę na lewo". Milczy. A milcząc, czeka na zgrupowanie się wokół niego większości.

Uregulowanie rynku chemicznego

Życie gospodarcze kraju z radością powitało stworzenie Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Warszawie, Lwowska 17.

Udział przemysłu chemicznego daje się odczuć we wszyskich dziedzinach życia ludzkiego. Niema takiej gałęzi produkcji, która mogłaby prauwagi Francji. Wywiad gen. de Gaulle'a unych. Nic więc dziwnego, że w ciągu 6 lat niezdrowej polityki okupacyjnej właśnie w tej dziedzinie działy się nieprawdopodobne wyczyny lichwy i paskarstwa. Tylko natychmiastowe uregulowanie rynku chemicznego daje gwarancję spokojnego rozwoju innych gałęzi przemysłu. Powołana przez Ministerstwo Przemysłu — Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego podjęła się tego trudnego zadania. Instytucja ta posiada branżowe Biura Sprzedaży: Materiałów Wybuchowych, Katowice, Warszawska 6; Produktów Węglopochodnych, Zabrze, Zamkowa 1 (Biskupice) ;Nawozów Sztucznych i Gazów Przemysłowych, Gliwice, Górne Wały 28; Produktów Nieorganicznych i Farmaceutycznych, Łódź Sienkiewicza 55; Produktów Tłuszczowych, Gliwice, Górne Wały 28; Farb i Lakierów, Gliwice, Górne Wały 28; Artykułów Chemii Stosowanej, Kraków, Lenartowicza 13; Wyrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych, Łódź św. Stanisława 2; a także oddziały: Centrali Handlowej Przem. Chem. w Gdańsku, Matejki 4, oraz w Jeleniej Górze, Wyczółkowskiego 12 — stworzone dla ułatwienia działalności instytucji. Niezależnie od Biur znajdujących się na terenie całego kraju przedsiębiorstwa handlowe prywatne czy społeczne zajmujące się sprzedażą chemikalii mają prawo ubiegania się o uznanie ich za hurtownie chemiczne. Uzyskawszy ten tytuł, działając pod ścisłą kontrolą państwa, będą otrzymywały produkty bezpośrednio z Centrali rozprowadzając je następnie po doliczeniu uczciwego zysku do detalistów i konsumentów.

Fabryki nie będą sprzedawać już tych wyrobów przygodnym odbiorcom, co pozwoli uniknąć niezdrowej konkurencji, oraz paskarskiego sposobu handlu i łańcuchowego pośrednictwa wśród handlujących.

Prócz uregulowania cen, Centrala zajmie się również sprawiedliwym rozdziałem produktów chemicznych. Wszystkie ośrodki, wszystkie fabryki za pośrednictwem Centrali otrzymają surowiec w ilości dostatecznej dla zapewnienia im produkcji, bądź też dla wewnętrznego ich spożycia. Nie będzie już tych anomalii, że pewne uprzywilejowane fabryki będą otrzymywały przydział kilkakrotnie przewyższający ich zapotrzebowanie i nadwyżkę tego przydziału puszczały na rynek po cenach paskarskich demoralizując tym całe społeczeństwo handlowe i żerując na najbiedniejszym konsumencie detalicznym.

Na ziemiach Polski

POZNAŃ. Były kanonik kapituły poznańskiej prof. dr A. Steuer zdemaskowany jako agent hitlerowski, stanie w najbliższych dniach przed sądem specjalnym w Poznaniu.

ŁÓDŹ. Piękne uroczystości dożynkowe w Łodzi odbyły się pod znakiem potężnej demonstracji sojuszu robotniczo-chłopskiego. Pierwszy raz w dziejach miasta robotnicza Łódź obchodziła dożynki. Uroczystości odbyły się w Parku Ludowym z udziałem wiceministra Kowalskiego, wojewody Dąb-Kocioła, przedstawicieli władz miejskich, związków zawodowych, partii, organizacji, instytucji społecznych i prasy.

STAROGARD. W jednym z najstarszych i najpiękniejszych kościołów na Pomorzu, w kościele N. P. Marii w Starogardzie, znaleziono i zabiezpieczono 18 tomów ksiąg, pochodzących z XVI wieku, drukowanych częściowo po łacinie w drukarni Gutenberga.

KATOWICE. W pobliżu Katowic znajduje się poniemiecki ośrodek produkcji ziół leczniczych z obszernymi i dobrze utrzymanymi suszarniami. Sensację wywołał fakt, że podczas zwiedzania ośrodka znaleziono ogromną ilość ziół trujących, pochodzących z Indii i innych egzotycznych krajów oraz odkryto gatunki u nas zupełnie nie znane. Kasta zbrodniczych naukowców hitlerowskich przygotowywała ludzkości jeszcze jeden rodzaj śmierci — śmierć od trucizn roślinnych.

*

Z Katowic wyjeżdża do Francji specjalna delegacja polskiego przemysłu węglowego, celem uzgodnienia i przeprowadzenia repatriacji polskich górników z terenu Francji i Belgii.

RÓWNE. Przy zbiegu granic Śląska Opolskiego, Śląska Dolnego i Czechosłowacji, na północnej krawędzi gór sudeckich leży miasteczko Równe. Osobliwością Równego jest kopalnia rud arsenu i złota. Wydobywane rudy zawierają około 7% arsenu. Poddaje się je koncentracji w hucie, po której zawartość arsenu w koncentratach podnosi się do 50% przy czym zawierają one ponad 25 gramów złota na tonę. Po wyprażeniu otrzymuje się czerwony arszenik i arsen metaliczny, specjalność Równego. Złoto pozostaje w wypałkach i wzbogaca się tam do 50 gramów na tonę. Kopalnia w Równem — to jedyne w Polsce miejsce produkujące złoto.

CHOJNICE. Powiatowe Dożynki w Chojnicach zaszczycił swoją obecnością ob. Wojewoda Pomorski dr Pasemkiewicz. W ramach uroczystości odbyło się nabożeństwo dziękczynne, złożenie „wieńca dożynkowego", wspólny obiad, zwiedzenie wystawy haftów kaszubskich oraz występy sceniczne grup młodzieży wiejskiej w strojach regionalnych. Powiat Chojnicki w akcji siewnej i żniwnej zajął przodujące miejsce. W dowód uznania woj. dr Pasemkiewicz przyznał nagrodę w wysokości 10.000 zł.

ŁÓDŹ. Wkrótce zostanie uruchomiona w Łodzi Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego z wydziałami rolnym, przemysłu rolniczego i budownictwa wiejskiego oraz społeczno-samorządowym. Czas studiów wynosi cztery lata w tym rok zajęć praktycznych.

SZCZECIN. Czynne są już tutaj dwie linie tramwajowe w ogólnej długości 7 km. Prace nad uruchomieniem następnych linii są w toku.

KOSZALIN. W Koszalinie odbył się pierwszy na terenie Pomorza Zachodniego Zjazd Komisarzy Ziemskich. Obrady odbyły się pod znakiem sprawozdań z zakończonej akcji żniwnej i przygotowania do siewów jesiennych. Omawiano również sprawy dotyczące osadnictwa, parcelacji, oraz problemy społeczne, ekonomiczne na Pomorzu Zachodnim.

OLSZTYN. W sali Teatru Miejskiego w Olsztynie odbył się wieczór Literacko-Muzyczny, którego program obejmował recytacje wierszy i utworów prozaicznych poetów i pisarzy Warmii i Mazurów.

GDAŃSK. Na Politechnikę Gdańską zapisało się około 2000 kandydatów. Największa ilość zgłoszeń jest na wydziale Mechanicznym: 700, po nim idą wydziały: Budowy Okrętów 400 i Chemiczny 380.

PIŁA. W związku z szóstą rocznicą napaści niemieckiej na Polskę odbył się staraniem Komitetu międzypartyjnego 1 bm. wiec manifestacyjny na Placu Staszica. Do zgromadzonego społeczeństwa polskiego przemawiali: pełnomocnik Rządu, przedstawiciel Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, oraz przedstawiciel komitetu międzypartyjnego. Wiec zakończono odśpiewaniem Roty. 2 bm. odprawione zostały w kościele parafialnym po sumie egzekwie za pierwszych poległych, z okolicznościowym kazaniem.

*

4 bm. odbyło się w Pile uroczyste otwarcie roku szkolnego, zainaugurowane nabożeństwem dla młodzieży szkolnej i rodziców w tutejszym kościele św. Antoniego.

Wyroki Sądu Specjalnego

W ubiegłą sobotę Specjalny Sąd Karny w Toruniu rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy szereg spraw przeciwko przestępcom faszystowsko-hitlerowskim.

Na 12 lat więzienia skazana została Ida Schmalenberg, oskarżona o wskazanie żandarmerii niemieckiej obywatela polskiego Andrzeja Buszkiewicza, który rzekomo wydać miał w ręce władz wojskowych Chrystiana Schmalenberga, dokonującego na początku września 1939 roku aktów terroru. Aresztowany Andrzej Buszkiewicz został przez Niemców zamordowany.

Również tego samego dnia rozpatrywano sprawę volksdeutscha Herberta Leibenaua, który w okresie hitlerowskiej okupacji, spełniając funkcję strażnika kolejowego, bił pracowników narodowości polskiej, a następnie jako konduktor tramwajowy stosował te same metody wobec pasażerów.

W toku rozprawy stwierdzona została nie tylko wina oskarżonego, w zarzucanym mu przestępstwie, ale ujawniono też długoletnią jego przestępczość kryminalną. Oskarżony Leibenau skazany został na 12 lat więzienia.

W trzeciej sprawie skazana została Pelagia Głaczyńska, która oskarżyła przed gestapowcami obywatela polskiego 70-letniego starca Jana Pilarskiego, o rzekomy udział w mordzie dokonanym na Niemcu Thiem'ie, a następnie o to, że oskarżyła obywatela polskiego Antoniego Skibińskiego, o nielegalne słuchanie audycji radiowych.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżona w okresie okupacji mając szerokie znajomości z gestapowcami siała postrach wśród swoich współlokatorów i że nieustannie groziła oddaniem ich w ręce żandarmerii. Sąd Specjalny biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności wymierzył oskarżonej 10 lat więzienia.

Przegląd Prasy

Sądy ludowe

Omawiając ogrom spustoszeń moralnych jakie zostawiła nam w spadku hitlerowska okupacja, spustoszeń przejawiających się teraz w tak bardzo rozpowszechnionym szabrownictwie, w braniu łapówek i w pospolitych kradzieżach, które niszczą skarb państwa „Życie Warszawy" domaga się wprowadzenia w Polsce sądów ludowych. Wymieniony dziennik w jednym z ostatnich numerów pisze:

Sięgnąć musimy do środków walki nadzwyczajnych, tak jak nadzwyczajne jest zło, które pragniemy usunąć. Musimy wprowadzić Sądy Ludowe.

Ludzie bowiem zasiadający obecnie w naszym aparacie sądowym nie zawsze potrafią sprostać ciężkim zadaniom chwili bieżącej. Opinię publiczną niepokoją wyroki uniewinniające szabrowników — jak to miało miejsce ostatnio w Lublinie gdzie sąd uniewinnił ludzi, którzy rozgrabili mienie warsztatu uruchomionego wysiłkiem robotników; wzburzenie wywołują również wyroki przywracające przemysłowcom prawo własności do fabryk, ocalonych i uruchomionych wysiłkiem i ofiarnością robotników; wzburzenie wywołują wyroki przywracające właścicielom ziemskim grunty już rozparcelowane wśród chłopów. Demokracja polska ze zdumieniem i niepokojem spogląda na sędziów ferujących tego rodzaju wyroki wbrew dekretom rozporządzeniom i okólnikom Rządu, wbrew ideałom Ludowej Polski.

Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może, jeżeli istotnie chcemy zrealizować postulaty, o których mowa była na początku — a przecież zrealizować je musimy.

Harcerstwo

Każda organizacja młodzieżowa, której celem jest podniesienie pionu moralnego u członków, i celem której jest kształtowanie myśli na zdrowych podstawach i urabianie charakterów w imię wzniosłych humanitarnych ideałów, zasługuje na jak najdalej idące poparcie nie tylko czynnika społecznego, ale i władz państwowych. Właśnie taką organizacją jest harcerstwo polskie. O nowych formach organizacyjnych odrodzonego harcerstwa „Rzeczpospolita" w artykule wstępnym z dnia 11 września pisze:

Przede wszystkim należy rozwiązać szkodliwy mit o apolitycznym charakterze harcerstwa. Przedwojenny ZHP był mniej lub więcej świadomym narzędziem polityki sanacji w dziedzinie wychowania młodzieży. Dziś winno harcerstwo usunąć te ślady ideologii faszystowskiej i w ramach swych form organizacyjnych przystąpić do realizacji demokratycznej polityki wychowawczej. Oczywiście nie może to w żadnym wypadku oznaczać podporządkowania harcerstwa wpływom jakiejkolwiek partii politycznej.

Harcerstwo w Polsce przedwrześniowej skupiało przeważnie element mieszczański, inteligencki. Młodzieży chłopskiej i robotniczej w szeregach harcerskich prawie że nie było. Ta jednostronna struktura społeczna przedwojennego harcerstwa nie pozostawała naturalnie bez wpływu na jego idelogię. W państwie demokratycznym harcerstwo powinno się stać organizacją masową, objąć młodzież zarówno chłopską i robotniczą, jak inteligencką, uwzględnić potrzeby i zainteresowania całej młodzieży.

Nie pomniejszając znaczenia wychowania fizycznego i nie rezygnując z tak bardzo atrakcyjnych dla młodzieży form harcerstwa, należy jednak położyć również nacisk na rozwój tych cech i właściwości, które chcielibyśmy widzieć u obywateli demokratycznego państwa. Takimi właściwościami są w pierwszym rzędzie: poczucie sprawiedliwości społecznej oraz gotowość do zharmonizowania swych interesów z interesami narodu i państwa, nawet kosztem osobistych ofiar, gdy tego wymaga potrzeba.

O twardą rękę

W związku z ostatnimi uchwałami Komisji Centralnej Związków Zawodowych, która stanęła na stanowisku bezwzględnego wytępienia rozzuchwalonych band spekulanckich i złodziejskich „Głos Ludu" stwierdza:

Ostatnie uchwały komisji centralnej ZZ powzięły w tej sprawie ważne decyzje. Uchwały domagają się utworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i bandytyzmem, do której to komisji weszliby przedstawiciele związków zawodowych i partyj politycznych.

Realizacja tych postulatów pozwala przypuszczać, że nareszcie bandy złodziejskie poczują na sobie żelazną rękę ludowej sprawiedliwości. Synowie robotników i chłopów, zasiadający w sądach ludowych, niech będą bezlitośni dla tych przestępców, podłych wyrzutków społeczeństwa, którzy w obecnej ciężkiej dla naszego państwa sytuacji tuczą się ludzkiej krzywdzie. Naród cały oczekuje, że sądy ludowe ferować będą najwyższe wymiary kary, bowiem przebrała się już miara. *sb.*

Robotnik otoczony należytą opieką

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w trosce o ludzi pracy

O robotniku, jego ofiarności i wkładzie wnoszonym w odbudowę naszego życia gospodarczego, mówi się dziś dużo i mówi słusznie. Człowiek pracy, rzetelnym stosunkiem do obowiązków obywatela kraju, istotnie wysuwa się w naszych czasach na czoło ludzi zasługi.

Stwierdzając to, należy wszakże pamiętać, że w społeczeństwie — obok uznania dla wysiłku klasy pracującej — musi być także zrozumienie dla opieki należnej zmęczonemu trudem człowiekowi.

Jednym z pierwszych (jeśli nie jedynym zgoła) większym przedsiębiorstwem na Pomorzu, które opiekę nad robotnikiem uznało za pilne swe zadanie, jest niewątpliwie Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego.

Pisaliśmy niedawno o godnych uznania (realizowanych już zresztą) zamiarach Zjednoczenia w organizacji zakładu wychowawczo-rzemieślniczego. Dziś — na podstawie rozmowy z dyrektorem naczelnym Zjednoczenia, por. Bohdanem Galickim i dyrektorem administracyjnym, Marianem Borowiczem — pragniemy naświetlić zabiegi Zjednoczenia w sprawie opieki nad pracownikami przedsiębiorstwa i ich dziećmi.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego — jak i inne zakłady przemysłowe na Pomorzu — rozpoczęło pracę pod zarządem władz polskich dopiero z początkiem wiosny. Mimo to dyrekcja Zjednoczenia zorganizowała już w pierwszym roku kolonie letnie dla dzieci i otworzyła dom wypoczynkowy dla pracowników.

Kolonie letnie dla dzieci urządzone zostały w Solcu Kujawskim. Do gmachu tamtejszej Strzelnicy przewieziono w pierwszych dniach sierpnia 83 dzieci pracowników, skąd wróciły one do rodzeństwa dopiero 31 sierpnia.

Przed odjazdem wszystkie dzieci poddane były oględzinom lekarskim i zważone. Po przewiezieniu do Solca, oddano je pod opiekę doświadczonych kierowniczek kolonii, ob. ob. Marii Rolówny i Heleny Jeszke. Organizowały one dla dziatwy wycieczki w okolice, gry polowe, rozrywki sportowe, tańce, pląsy, chóry, przedstawienia i zabawy zbiorowe. Dzieci otrzymywały przez cały czas pobytu na kolonii cztery razy dziennie obfity posiłek z białym chlebem, a nadto zaopatrzone zostały w obuwie (chłopcy otrzymali poza tym spodenki sportowe). Cztery sprowadzone na teren kolonii krowy dawały mleczne zaopatrzenie dla kuchni, fachowa zaś jej obsługa wykazywała największą dbałość o odpowiedni wikt dla dzieci.

Nic też dziwnego, że wszystkie dzieci zyskały na wadze przeciętnie po 3 kg, a gdy nadszedł czas zwinięcia kolonii, żegnały Solec z żalem.

Opalone, wysportowane, wypoczęte i wykarmione wróciły pociechy pracowników Zjednoczenia do swoich rodziców, szczęśliwe, że po latach niedojadania, wegetacji i niedostatku znalazły się wreszcie przez parę tygodni w takich warunkach, w jakich zdołały wzmóc swe zdrowie i zdwoić siły.

*

Otwarty 4 bm. dom wypoczynkowy Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Sopocie stanowi dwupiętrową willę o 14-tu pokojach. Zjednoczenie zabiega o oddanie mu do użytku na ten sam cel jeszcze dwóch obszernych gmachów. Wtedy zakład mógł by w nich pomieścić 100 kuracjuszy. Są widoki na uwieńczenie tych zabiegów powodzeniem

W istniejącym obecnie domu wypoczynkowym przebywają strudzeni pracownicy Zjednoczenia, korzystając z pozostającej na miejscu opieki lekarskiej, z czterokrotnego w ciągu dnia pożywnego posiłku, wędrówek nad morzem i prawdziwego odpoczynku. Ze względu na mały dotychczas lokal i dużą ilość kandydatów spragnionych wytchnienia po ciężkiej pracy, pobyt w domu wypoczynkowym trwa narazie dwa tygodnie. Po przydzieleniu zakładowi nowych gmachów, czas wypoczynku zostanie oczywiście przedłużony, pracownicy bowiem Zjednoczenia wykonują obowiązki trudne i męczące.

Pobyt dzieci pracowników na koloniach letnich, jak i samych pracowników w domu wypoczynkowym — nie obarcza ich oczywiście, żadnymi wydatkami. Jest to pomoc zakładu ludziom ciężkiej pracy, przyczyniającym się zarówno do rozrostu przedsiębiorstwa, jak i powiększania naszego gospodarstwa narodowego.

Ludzie, którzy wykazują dbałość o zdrowie i siły swych pracowników, osiągają dwa cele: zdobywają dla siebie szacunek swych podwładnych i przysparzają nieoszacowane wartości państwu.

Sz.

Zdrowy chleb dla ludności pracującej w Bydgoszczy

Sytuacja aprowizacyjna miasta musi ulec poprawie

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy odbyła się we wtorek konferencja zwołana przez nowo wybranego prezydenta ob. Józefa Twardzickiego, w celu usprawnienia aprowizcji miasta i usunięcia dotychczasowych braków. Obecni byli przedstawiciele władz, partii politycznych, związków zawodowych, zainteresowanych sfer gospodarczych i pracy.

Na czoło palących zagadnień aprowizacyjnych wysunęła się sprawa chleba codziennego, kontyngentowego, i polepszenia jego jakości. Uznano, że chleb kartkowy jest w Bydgoszczy jakościowo zły i niezdrowy. Na zarzuty te piekarze tłumaczą się brakiem drożdży i stęchłą mąką, otrzymywaną z młynów wzgl. magazynów rozdzielczych. W kilku wypadkach kontrolerzy stwierdzili w zaworkowanej mące — robaki. Podniesiono zarzut, jakoby niektóre młyny uprawiały szachrajstwo: część mąki odciągają na pytel, a do razówki dosypują nadmiar... ospy. Inne znów głosy twierdzą, że nie bez winy są piekrze, którzy surowiec przerabiają niedbale. Wystarczy np. niedopatrzeć rozczynu, aby chleb wyszedł z zakalcem. Oczywiście chleb zakwaszony i mokry jest dla zdrowia wysoce szkodliwy.

Reasumując uwagi podniesione w sprawie wypieku zdrowego i smacznego chleba kontyngentowego, prezydent Twardzicki położył główny nacisk na uchwycenie tzw. momentu kontroli. Młyny, które przemielają dla Bydgoszczy zboże chlebowe poddane zostaną kontroli Zarządu Miejskiego. Mąkę złą, niezdatną do wypieku winni piekarze reklamować zaraz przy odbiorze przydziału w magazynie rozdzielczym. Jakość wypiekanego chleba badana będzie laboratoryjnie, każdy więc piekarz jest obowiązany umieścić na swoim chlebie firmową naklejkę. Winni nadużyć i niedopatrzenia pociągnięci zostaną do najsurowszej odpowiedzialności karnej.

Cztery piekarnie wzorowe zajmą się wypiekiem chleba dla bydgoskich spółdzielni. Uzgodniono, że wypiek chleba kartkowego winien odbywać się wyłącznie z mąki 75-procentowej. Natomiast wypiek chleba pytlowego na wolnym rynku zostanie utrzymany bez zmian. Nie współmierna jest jednak w tym wypadku rozpiętość cen zboża, mąki i chleba. Ktoś tu uprawia lichwę.

Kontyngentowego zaopatrzenia ludności pracującej poza chlebem prawie, że w Bydgoszczy nie ma. Daje się stwierdzić brak zorganizowanego handlu hurtowego, natomiast roi się od najrozmaitszych spekulantów, sprzedawających „dziko" całe partie różnych towarów, m. in. monopolowe papierosy, cukier, rodzynki, kawę, tłuszcze, konserwy itp. zwolnione w Łodzi towary UNRRA. Typki spod najciemniejszej gwiazdy kręcą się koło różnych organizacyj i fabryk, pośredniczą, spekulują i oczywiście paskują, wprowadzając do naszego życia gospodarczego elementy rozkładowe i aspołeczne. Pasożytom tym wypowiada miasto zdecydowaną walkę. W obecnych warunkach rolę hurtownika, zaopatrującego sklepy detaliczne w artykuły pierwszej potrzeby po uczciwych cenach komercyjnych, winny przejąć Miejskie Zakłady Zaopatrywania.

Sprawa mleka dla matek i dzieci uległa w ostatnich tygodniach pewnej poprawie. Nie ma obecnie już mleka kwaśnego, zanieczyszczonego... sodą i wodą...!!! Choć przyznany miastu kontyngent 9 tys. litrów mleka dziennie jest wystarczającym, mimo to mleczarnie walczą jednak ciągle z trudnościami transportowymi.

Na trudności napotyka również sprawa uruchomienia w Bydgoszczy olejarni, pracującej wyłącznie na potrzeby miasta.

Konkretną wiadomość w sprawie rozdziału otrzymanych towarów UNRRA przedstawił delegat związków zawodowych. Gros artykułów żywnościowych obejmujących smalec, cukier i mleko sproszkowane razem 39 ton rozdzielą pracującym związki zawodowe, na podstawie posiadanych przez nich kart żywnościowych I kategorii. Każdy posiadacz karty żywnościowej I kat. otrzyma po jednym kg. smalcu, cukru i sproszkowanego mleka.

Na akcję dożywiania dzieci przeznaczono do dyspozycji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci 6 ton słoniny, 6 ton cukru, 6 ton śliwek amerykańskich i 20 ton mleka w proszku. Reszta z przydzielonych darów w ilości 1.654 kg słoniny, 10 ton mleka, 201 kg smalcu oraz 20 tys. m. flaneli przypadnie szpitalom bydgoskim, konserwy natomiast zostaną podzielone pomiędzy stołówki.

Józef Kruszona.

Uroczyste otwarcie II Kursu Szkoły Podoficerskiej M. O. w Bydgoszczy

W obecności wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Stanisława Szwalbego odbyła się 12 bm. w Bydgoszczy uroczystość otwarcia II Kursu Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej przy Komendzie Wojewódzkiej M. O. Zbiórka oddziałów milicyjnych połączona z raportem komendanta szkoły por. Gogolewskiego odbyła się w godzinach rannych na placu koszarowym przy ul. Chodkiewicza, poczym odmaszerowano zwartymi szeregami do kościoła św. Wincentego à Paulo celem wysłuchania mszy św. Punktem kulminacyjnym uroczystości była defilada na Pl. Wolności. Na trybunie honorowej zajęli miejsce: wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, wojewoda dr Pasemkiewicz, reprezentant Wojska Polskiego gen. Szokalski, prezydent miasta Twardzicki oraz przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i społeczeństwa. Armię Czerwoną reprezentował ppłk. Iwanow. Przy dźwiękach orkiestry milicyjnej przedefilowały kompanie szkolne i operacyjne, pluton ruchu ulicznego oraz oddział konny. Postawa naszych milicjantów spotkała się z uznaniem władz i oklaskami tłumnie zebranej ludności.

Po defiladzie wiceprezydent KRN ob. Szwalbe w towarzystwie wojewody pomorskiego zwiedził gmach szkolny. Otwarcia II Kursu Szkoły Podoficerskiej dokonał komendant wojewódzki M. O. mjr Janikowski. Nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz. Kreśląc różnicę między granatowym policjantem i milicjantem-obywatelem, wskazali oni na cele i zadania M. O., stojącej na straży mienia i praw obywatela. Uroczystym wciągnięciem flagi państwowej na maszt szkolny, uroczystość zakończono. (kj.)

Pe-Pe-Ge zaczyna pracować

Znana w Polsce fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, ważny ośrodek produkcyjny naszego przemysłu gumowego, została przejęta przez delegata Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, inż. Jana Rutkowskiego.

Natychmiast po przejęciu przystąpiono do uruchomienia częściowej produkcji oraz koniecznej odbudowy. Fabryka zatrudnia obecnie już ponad 200 pracowników. (P)

Ruch zawodowy pocztowców

W życiu codziennym obracamy się często wśród pocztowców, patrzymy na ich pracę, korzystamy z ich usług. O ich pracy organizacyjnej wiemy jednak bardzo mało i niekiedy nie potrafimy ocenić ich zasług położonych dla dobra społeczeństwa i państwa. W celu zapoznania szerszych mas społeczeństwa z ruchem zawodowych zasięgnęliśmy bliższych informacji u prezesa Zarządu Pomorskiego Związku ob. Lisa. Z rozmowy z nim dowiedzieliśmy się całego szeregu szczegółów o rozwoju i pracy tej organizacji.

Zawodowy Związek Pracowników Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radia Rzeczypospolitej Polski (taka jest oficjalna nazwa) jest jednym z najstarszych związków zawodowych, zrzeszających pracowników państwowych. Powstał on po przełomie politycznym w 1918 r. Początkowo spoistość Związku była bardzo słaba, gdyż podzielono go na szereg grup luźno tylko ze sobą powiązanych. Stworzono sekcje zrzeszające osobno pracowników z cenzusem naukowym, urzędników, pracowników niższych itp. W ten sposób wśród pracowników pocztowych wytworzyła się klasowość. W tych warunkach nie było więc mowy o pracy związkowej i jej pozytywnych wynikach.

Zjednoczenie członków Związku nastąpiło dopiero po wyzwoleniu ojczyzny spod jarzma okupanta.

Z początkiem lutego br. Dyrektor Pomorskiego Okręgu Poczt i Telegrafów ob. Tomasik, przystępując do odbudowy zdewastowanej przez Niemców poczty i telekomunikacji, powołał do życia związek zawodowy pocztowców. Pracownicy pocztowi tłumnie stanęli do zwartej pracy organizacyjnej, realizując cele i zadania związku.

W okręgu pomorskim, obejmującym województwa pomorskie, gdańskie i szczecińskie zorganizowano dotąd 48 kół miejscowych. Największym dorobkiem w pracy organizacyjnej mogą się poszczycić koła czynne w Gdańsku, Gdyni, Szczecinku i Koszalinie. Zakres działalności Związku podzielić można na trzy grupy: obronę interesów pracowników pocztowych, współpracę z administracją i działalność obywatelsko-wychowawczą.

Obrona interesów pracownika idzie po linii postulatów związanych z technicznymi i materialnymi warunkami ich pracy. Organizuje się stołówki, wchodzi w porozumienie z komisjami mieszkaniowymi itd. W najbliższym czasie utworzona zostanie spółdzielnia, której zadaniem będzie troska o aprowizację członków.

Związek Zawodowy Pocztowców jest organizacją bezpartyjną jednak nie apolityczną. Działalność wychowawcza związana jest ściśle z działalnością obywatelską. Wszyscy członkowie Związku biorą żywy udział w życiu politycznych i społecznych kraju.

Rzetelne pojmowanie obowiązków, ofiarna praca, stawia pocztowca w rzędzie ludzi zasłużonych w odbudowie polskiej gospodarki.

S. G.

Na marginesie

Pionierzy akcji

Na wiosnę

Pod koniec kwietnia rb. referent rolny starostwa zmyślińskiego, Bujalski, omawiał z sekretarzem zarządu gminnego w Lipie, Potulnym, wyniki akcji siewnej. Zagłębiając się w grafiki zasiewów i odłogów, obaj urzędnicy głowili się: jak zwiększyć obszar pierwszych, a zmniejszyć ilość drugich.

Gdy kilkakrotne sprawdzanie obliczeń nie dało pożądanego wyniku, referent w pewnej chwili uderzył się palcem w czoło i uśmiechnięty radośnie, zawołał:

— Mam myśl!

— Jaką?

— Genialną! Czy wierzycie w rozum Hitlera?

— Łajdak, to prawda, ale łeb miał...

— Więc posłuchajcie: Gdy szef sztabu przynosił führerowi komunikat dzienny Oberkomando z cyfrą 200 wziętych jeńców u nieprzyjaciela i 75.000 zabitych bombami Niemców w Hamburgu, Hitler zwykł był do pierwszej cyfry dopisywać dwa zera, z drugiej zaś skreślać trzy...

— Co to ma wspólnego z odłogami?

— Jak to co? Spójrz pan na cyfry ziemi obsianej i obszar odłogów. Zgodzisz się chyba, że 3.200 ha odłogów ujawnić nie możemy. Skandal będzie!

— Prawda, że będzie skandal, ale jaka na to rada?

— Przenieść 3000 ha z ostatniej pozycji — do ziemi obsianej...

— — — — — — — — — — — — — — —

Po trzech tygodniach w sprawozdaniach z akcji siewnej, ogłoszonych w prasie polskiej, powiat zmyśliński stał na pierwszym miejscu. Starosta otrzymał list dziękczynny od ministra rolnictwa. Referent rolny dostał wyższą kategorię płac.

Po żniwach

W gabinecie srodze zatroskanego starosty referent Bujalski obliczał z włodarzem powiatu wysokość świadczeń rzeczowych, podlegających dostarczeniu do magazynów skarbowych. Kilkakrotnie sprawdzane cyfry nieubłaganie wykazywały, że świadczenia trzeba zebrać z 98% ogólnego obszaru ziemi.

— Cholera by wzięła tego Hitlera razem z jego arytmetyką! — rzekł poirytowany starosta. — Sam przepadł i ludzi ciągnie za sobą...

— Rzeczywiście — wtrącił Bujalski. — Liczył, liczył, aż się doliczył...

— ...Do sądzenia przyjaciół w Norymberdze... — uzupełnił starosta.

— Musimy jednak coś radzić, panie Bujalski. Żartów nie ma! Władza krzepnie; sianem się nie wykręcimy...

Bujalski puścił wodze myślom. Powędrowały one na chłopskie pola porosłe burzanami, a stamtąd — do kancelarii zarządu gminnego w Lipie, gdzie w głowie referenta zrodził się przed kilku miesiącami ryzykancki pomysł. Gdy rozpamiętywał tamtą chwilę, zerwał się naraz, wołając:

— Mam!

— Co pan masz?

— Wyjście! Chłopi, pragnąc zyskać uznanie władz, podali nadmiar obsianej ziemi!

— Lepszego pan nie znalazł?

— Lepszego nie potrzeba!

— — — — — — — — — — — — — — —

W Norymberdze prokurator Jacksohn kazał ustawić ławki dla naśladowców pomysłowej arytmetyki Hitlera. Wkrótce odbędzie się tam sąd nad nimi.

Czy nie należało by spróbować urządzenia czegoś podobnego na Pomorzu? Na tle... sprawozdań z zasianych minionej wiosny obszarów rolnych?...

K. Jesion.

Serce Chopina wróci do Warszawy

Na posiedzeniu Instytutu Fryderyka Chopina, powzięto uchwałę przeniesienia urny z sercem Chopina na poprzednie jej miejsce w kościele Św. Krzyża.

Serce Chopina, zamurowane, jak wiadomo, w jednym z filarów nawy kościelnej, zostało w październiku ub. roku zabrane na przechowanie przez ks. Arcybiskupa Szlagowskiego i od tej pory znajdowało się pod jego opieką w Milanówku.

Jako termin uroczystości przeniesienia i zamurowania relikwii narodowej przewidziano dzień 17 października, w którym przypada 96-a rocznica zgonu genialnego kompozytora.

Aktowi temu nadane będą formy szczególnie uroczyste.

Tegoż dnia odbędzie się w sali „Roma" uroczysty koncert Chopinowski, połączony z akademią. W koncercie, który ma mieć charakter manifestacji hołdu dla Chopina, wezmą udział najwybitniejsi, przebywający w kraju pianiści wirtuozi, zarówno starszego, jak i młodszego pokolenia.

Uroczysty ten koncert zapoczątkuje serię stałych koncertów Chopinowskich, które organizować będzie Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie.

300 mil. na odbudowę Warszawy

Ministerstwo Odbudowy uzyskało na bieżący kwartał dodatkowo sumę kredytów w kwocie 300 milionów zł na odbudowę Warszawy i kraju.

Notatki

Kilka słów o drogowskazach

Kto jechał samochodem po naszych szosach napewno nieraz przeklął brak polskich drogowskazów na skrzyżowaniach. Można długo błąkać się po Pomorzu, robić niepotrzebne objazdy, zanim trafi się właściwą drogą do celu. Wprawdzie odczuwa się brak drzewa, ale chyba nie w tym stopniu, by nie można było tanim kosztem postawić strzałek z napisami na każdym skrzyżowaniu.

Jeżeli władze radzieckie mogły to uczynić natychmiast po oswobodzeniu Pomorza, nie sądzimy, aby dla polskiego urzędu drogowego było to nie do wykonania. Ta niewytłumaczona opieszałość musi wywołać zrozumiałe oburzenie. Tyle jest braków trudnych do usunięcia w odbudowie gospodarczej państwa. Niechże przynajmniej zostaną usunięte te, których zlikwidowanie nie nasuwa trudności nie do pokonania. K. W.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"
w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 14

poleca b. łatwe do nauki podręczniki języków obcych:

„Logos" Rozmówki polsko-angielskie zł 30,—
P. Kalina Samouczek jęz. angielskiego zł 250,—
Argus, Samouczek angielski, w zupełności zastępuje nauczyciela zł 250,—
J. K. Sokołowski, Samouczek języka rosyjskiego, wymowa, gramatyka, czytanki i słownik zł 80,—
K. Kowalewski - Wł. Wolski, Rozmówki polsko-rosyjskie zł 80,—
Słownik miniaturowy „Dux" angielsko-polski i polsko-angielski (kieszonk.) oprawny zł 250,—
Słownik „Dux-Liliput" ang.-polski i polsko-angielski w dwóch tomikach zł 150,—
oraz wiele innych podręczników do nauki języków obcych.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Przybylski M., Osiek. Gimnazja leśne znajdują się: w Margoninie pow. chodzieski, woj. poznańskie, w Brynku pow. Gliwicki woj. śląsko-dąbrowskie oraz Gimnazjum Leśne i Przemysłu Drzewnego w Zwierzyńcu Lubelskim, pow. zamojski woj. lubelskie.

Zjednoczenie Energetyczne w Bydgoszczy

Wobec coraz częściej pojawiających się nieporozumień, dotyczących zjednoczenia Energetycznego, wyjaśnia się, co następuje. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego zostało utworzone w myśl Rozporządzenia Ministra Przemysłu z dnia 11. 5. 1945 r. Nr Br/st. 516 — obejmujące zakresem działania tereny Wojew. Pomorskiego z wyłączeniem powiatów: lipnowskiego, rypińskiego i włocławskiego oraz tereny Wojew. Gdańskiego, z wyłączeniem powiatów: elbląskiego, malborskiego, sztumskiego, kwidzyńskiego, suzskiego i pastękowskiego.

Zjednoczenie posiada samoistną osobowość prawną, celem zaś jego jest zarządzanie techniczne i administracyjne wszystkimi zakładami elektrycznymi, zajmującymi się zawodowo wytwarzaniem, przetwarzaniem i rozdzielaniem energii elektrycznej, wraz z przynależnymi do nich sieciami wysokiego i niskiego napięcia. Ponadto Zjednoczenie Energetyczne wykonuje kontrolę techniczną nad przemysłowymi zakładami elektrycznymi. W myśl wyżej wymienionego zarządzenia Ministra Przemysłu, Zjednoczenie Energetyczne przejęło pod swój zarząd wszystkie elektrownie i sieci, znajdujące się na terenie Województwa Pomorskiego i Gdańskiego, prócz sieci miejskich Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia i Grudziądza, które podlegają odpowiednim zarządom miejskim. W związku z tym mieszkańcy tych miast pod względem reklamacji, pytań, odnośnie energii elektrycznej, winni zwracać się do kierownictwa przedsiębiorstw miejskich, a nie Zjednoczenia.

*

Ekspozytura Zjednoczenia na Województwo Pomorskie, jak również oddział bydgoski, który prowadzi gospodarkę energetyczną w całym powiecie bydgoskim, mieści się przy ulicy Warmińskiego 8. Centrala Zjednoczenia przeniosła się obecnie do Gdańska-Wrzeszcza przy ul. Matejki 2-3 z tym, że Naczelny Dyrektor względnie Dyrektor Techniczny, urzędują na zmianę w Bydgoszczy, w gmachu ekspozytury.

Ze sportu

Międzyklubowy turniej piłkarski

W czwartek i piątek (13. i 14. 9. br.) na Stadionie Miejskim odbędzie się międzyklubowy turniej piłki ręcznej o mistrzostwo Bydgoszczy.

W turnieju zmierzą się drużyny klubów bydgoskich. Początek turnieje o godz. 16-tej. Wstęp bezpłatny.

Sekcja ciężkoatletyczna ZWM

Treningi co wtorki i piątki od godz. 18—20 w sali ZWM ul. Marcinkowskiego. Przyjmuje się nowych członków.

Kompromitująca porażka pomorskich piłkarzy w Poznaniu

Międzyokręgowy mecz piłkarski Poznań — Pomorze, jaki z okazji „Dnia PZPN-u" odbył się w niedzielę na boisku Warty w Poznaniu, zakończył się sensacyjnym, kompromitującym dla pomorskiego okręgu wynikiem dwucyfrowym 10:1 (7:0). Oparcie szkieletu drużyny Pomorza na jednym klubie (BKS) nie było szczęśliwym posunięciem, a nieustawienie doskonałego bramkarza Skulskiego jak i rutynowanego pomocnika Osmańskiego (obydwaj Pomorzanin) odbiło się fatalnie na wyniku, zwłaszcza do przerwy. Poznań wygrał zasłużenie, będąc o klasę drużyną lepszą. W reprezentacji Pomorza zawiedli przede wszystkim bramkarz Podgórski i słaba obrona. Sędziował uważnie ob. Dabert z Poznania. Stosunek rogów 5:4 dla Pomorza! Widzów ponad 7000. (kj)

KRONIKA

— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych woj. pomorskiego, zaprasza wszystkich przedstawicieli oddziałów Związków Zawodowych, przewodniczących Rad Zakładowych, kierowników partyj politycznych jak i kier. poszczególnych zakładów m. Bydgoszczy, na konferencję gospodorczą, która odbędzie się w domu OKZZ przy ul. Toruńskiej 30, dnia 14 września 1945 r. o godz. 17-ej, gdzie kierownicy placówek złożą sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności przed świętem pracy.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka „Piastowska", Śniadeckich 51, tel. 22-42.

Apteka „Przy Placu Teatralnym", Jagiellońska nr 27, tel. 19-62.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Al. 1-go Maja 68, komedia w 4 aktach Aleksandra Fredry pt. „Zemsta". Ceny biletów zniżone. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 14—18.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Rozwiedźmy się". Nadpr.: Tyg. Polski nr 24.

„Wolność" — „Strachy". Nadpr.: Tyg. Polski nr 24.

„Polonia" — „Lady Hamilton".

„Orzeł" — „Trzej kadeci". Nadpr.: Tyg. Polski nr 23.

„Bałtyk" — „Strachy". Nadpr.: Tyg. Polski nr 24.

Początek seansów o godz. 16 i 18-tej, w niedziele i święta o godz. 14, 16 i 18-tej.

Program Rozgłośni Pomorskiej
na czwartek, dnia 13 września 1945 r.
Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy — audycja poranna 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na dzień dobry. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Recital skrzypcowy Włodzimiery Rezlerowej. 15.00 „Stosunki społeczne w świetle literatury polskiej w XVII w." w opracowaniu mgr Aleksandra Dzienisiuka. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń. 16.00 Tr. z Warszawy — audycja dziecięca, koncert, przegląd codzienny, odbudowa Warszawy, audycja wojskowa, portrety zasłużonych działaczy, koncert. 18.00 Transmisja z Warszawy — odczyt, reportaż, przegląd prasy krajowej, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, felieton polityczny, z życia narodów, słowiańskich, muzyka z płyt, artykuł polityczny, dziennik wieczorny. 20.00 Transmisja z Warszawy — koncert, powieść radiowa, audycja dla Polaków za granicą, skrzynka poszukiwania rodzin za granicą, reportaż. 22.00 Utwory Czajkowskiego w wyk. orkiestry salonowej Polskiego Radia pod dyr. Michała Relskiego. 22.20 „Piotr Plaksin" słuchowisko oparte na wierszu Juliana Tuwima w wyk. wyróżnionych głosów na konkursie speakerowskim. 22.35 Dalszy ciąg utworów Czajkowskiego w wyk. orkiestry salonowej Polskiego Radia pod dyr. Michała Relskiego. 23.00 Transm. z Warszawy — audycje informacyjne.

✝

Dnia 10 września zmarł nasz najdroższy niezapomniany mąż, tatuś i stryjek ś. p.

Antoni Jarecki

przeżywszy lat 53

W ciężkim smutku pogrążeni **Żona i dzieci**

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 września o godz. 17,45 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.

ś. ✝ p.

Z dala od nas, w obozie jeńców powstania warszawskiego w Zeithain (Saksonia), zginęła dn. 12 marca 1945 r., od kuli zbira hitlerowskiego sanitariuszka A. K., nasza najukochańsza, najstarsza córka, siostra, żona, siostrzenica, bratanica, wnuczka i kuzynka

Z Nogajów

Krystyna Anna Zengteler

przeżywszy lat 19.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 września br. w kościele św. Piotra i Pawła przy Pl. Wolności, o godz. 6.45 rano, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, siostry, nieobecny mąż i rodzina

Bydgoszcz, Warszawa, Poznań

ś. ✝ p.

Antoni Jarecki

nasz długoletni pracownik Tramwaji i Autobusów Miejskich, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10 września 1945 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 17,30 z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego.

W zmarłym tracimy sumiennego i cenionego kolegę.

Dyrekcja
Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy

Zamiany

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem — Gdańsk-Oliwa — na 2 pokoje z kuchnią Bydgoszcz-Bielawki. Wiadomość Wyzwolenia 19 — 3. (1759

Zguba

Uwaga! Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Zalewski (chorąży), wydaną przez Ewak. Szpital Wojskowy Nr 64. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10 — 1. (1753

Poszukiwania

Unieważniam skradziony dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji RKU Starogard, metrykę urodzenia Marcinkowski Jan, Gniewskie Młyny, pow. Tczew. (1739

Unieważniam wszystkie dokumenty, legitymację kolejową, kartę RKU Bydgoszcz, świadectwo rzemieślnicze. Jan Stojanowski, Gajowa 14. (1751

Przetarg nieograniczony Nr III/4-d/2/45

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie odbudowy budynku noclegowego na stacji Toruń-Główny.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Odbudowa budynku noclegowego na stacji Toruń-Główny" należy składać w terminie do dnia 24. 9. 1945 godz. 10.00 do skrzynki ofertowej w hallu DOKP w Gdańsku.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% ogólnej sumy kosztorysowej. Zwrot wadium nastąpi po otwarciu ofert w wypadku, gdy F-ma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót.

Oferty firm, które nie złożą przewidzianego wadium, nie będą rozpatrywane.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 24 września 1945 o godz. 10.30 w biurze DOKP w Gdańsku, pokój Nr 444.

Dyrekcja ogłaszająca przetarg zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Bliższe informacje jako też wykazy ilości robót otrzymać można w DOKP w Gdańsku, pokój 444, za opłatą w wysokości zł 25.00.

Naczelnik Służby Drogowej.

Pokoje wolne

Pokój wynajmę. Cieszkowskiego 8 — 8. (1723

Pokoje poszukiwane

Kierownik poważnej placówki poszukuje umeblowanego, słonecznego pokoju dla dwóch osób. Zgłoszenia telefoniczne 23-90, 8—15-ta. (1740

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty, kartę RKU Bydgoszcz. Wiktor Trudnowski, Unii Lubelskiej 7. (1742

Unieważniam wszystkie dokumenty, kartę RKU 701. Józef Jarzębski, Łowinek, pow. Świecie. (1738

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty, kartę RKU Konin. Józef Sobieraj, Śmielnik, poczta Brdów, powiat Koło. (1737

Adolf Stankiewicz Piła, Chodziecka 12 — poszukuje żony Antoniny zaginionej 1939 r.

Gołębiewski z Bydgoszczy, który powrócił z obozu w Belgradzie (Jugosławia) proszony jest o powiadomienie o losie **Zbyszka Jankowskiego** lat 19 z Torunia pod adresem: Bydgoszcz, Sienkiewicza 60/4. (1713

Wolne posady

Potrzebni stolarze. Zgłaszać się Al. 1 Maja 138. (1741

Radio-monter, znający montaż i naprawę wszystkich typów radioodbiorników, potrzebny natychmiast, bardzo dobre wynagrodzenie, mieszkanie. Radio Centrala Konin, 3 Maja 12. (1739

Stolarze do wyrobu trumien potrzebni od zaraz. Zakład Pogrzebowy Wały Jagiellońskie nr 19. (1768

Mężczyźni i kobiety do obróbki drzewa potrzebni. Fabr. Skrzyń, Babia Wieś 25, przy Toruńskiej. (1750

Fabryka papy poszukuje **zdolnego majstra** do wyrobu papy smołowcowej i bitumicznej. Zgłoszenia pod „1731" do adm. „Ziemi Pomorskiej". (1731

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia od godz. 16 do 18-ej Dom Komisowy, Pomorska 1 a. (1748

Fabryka „Kauczuk" pod Zarządem Państwowym, Wydział Personalny: przyjmuje większą ilość **pracowników** kwalifikowanych i niekwalifikowanych (mężczyzn) wszelkich kategorii. Zgłoszenia Toruńska 155. (1743

Maszynista do prowadzenia młocarni parowej potrzebny natychmiast. Wynagrodzenie dobre. Fa Jankowski, Aleje 1 Maja 51. (1763

Poszukuję książkowego-bilansistę. Młyn i Tartak Parowy — Miszker — Drzycim. (1776

Poszukujemy **rutynowanych buchalterów-rewidentów**, lat około 40 — do prac inspekcyjnych. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „Przemysł". (1747

Modystka zdolna samodzielna potrzebna zaraz. Salon Mód — Maria Kominkowa, Gdańska 66.

Piekarz samodzielny od zaraz potrzebny R. Liss, Skórcz, Pomorze. (1734

Potrzebny **czeladnik i uczeń** do pracowni cholewek, warunki dobre. Pomorska 5, pracownia cholewek. (1757

Poszukuje posady

Mistrz młynarski, dobry fachowiec, przyjmie posadę, najchętniej kierownictwo techniczne większego młyna. Zgłoszenia Powiatowy Związek Młynarzy, Inowrocław, Królowej Jadwigi 7. (1736

Dzierżawy

Dobrze prosperującą piekarnię wydzierżawię od zaraz. Anna Kuligowska, Unisław, pow. Chełmno. (1764

Kupno

Kupuję każdą ilość tłuszczów nadających się do fabrykacji mydła. Fabryka Mydła, Bydgoszcz, ul. Bocianowo 25. (1769

Damski płaszcz zimowy w dobrym stanie kupię. Oferty do „Czytelnika" pod „K. M." (1765

Poszukuję prasy do wyciskania soku jabłecznego. Długa 33 I p. (1758

Kupię rower motocykl, ostatni model Sachsa, motorek na tylnym kole. Zgł. Toruńska 44. (1749

Centryfugę w dobrym stanie od 120—150 litrów kupię. Nakielska 39 — 4. (1746

Znaczki — kupno — sprzedaż — zamiana. Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 7 m. 1. (1762

Sprzedaż

Sprzedam wiejski obiekt handlowy — rzeźnictwem Ryńsku. Muszyński, Wielkołąka pow. Wąbrzeźno. (1654

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (1616

Wózek dziecięcy kryty w dobrym stanie na sprzedaż. Gołębia 19. (1773

Urządzenie sklepu kolonialnego sprzedam. Bocianowo 36. (1771

Sprzedam nowoczesną **maszynę do szycia** Singera. Cieszkowskiego 4 m. 4. (1760

Dywan 300×390 cm, prawie nowy, sprzedam. Kołłątaja 4 — 1. (1754

Sprzedam jadalny pokój i łóżko. Jagiellońska 93 — 8 w podwórzu. (1752

Sprzedam łóżeczko dziecięce z materacem. Bydgoszcz, Czartoryskiego 4 — 6. (1748

Sprzedam dużą biurową maszynę, zł 3500.—, oraz dobre zimowe palto z futrzanym kołnierzem na 9—14 lat. Wiatrakowa 14 — 3. (1744

Mała skórzana walizka, gumowe buty, bardzo dobrym stanie, skórzane buty sprzedam. Zduny 11 — 2. (1745

Różne

Rozsadki truskawek malinowych poleca Kazimierz Czarnecki, ul. Ks. Skorupki 105. (1775

Odnawiam i poleruję meble i skrzynki radiowe. Pomorska 58 — 11 (podwórze). (1755

Nauczycielka przygotowuje do małej matury. Nauka w kompletach. Mazowiecka 11, II piętro. (1761

Poszukujemy surowców do fabrykacji cukierków: syrop kartoflany, cukier, mleko w proszku (chude, pełne i śmietanę), wanilię w proszku w różnych gatunkach. Marcinkowskiego 1, tel. 21-84. (1539

Pianina i fortepiany stroi Roman Konstańczak, Sienkiewicza 36 m. 2. (1715

Zebrania

Zebranie Tow. Pszczelarzy niedziela, 16 września, w szkole — Świętojańska, godz. 15. (1766

E-3229

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedziele i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.